

Platformą tego gramofonu jest znowu „deska” (dokładnie płyta MDF oklejona fornirem i polakierowana), ale tym razem większa i grubsza (40 mm vs 30 mm w modelu Xpression). Zastosowano tu ramię o długości 9 cali, z dużą przeciwwagą, wyprowadzono silnik spod talerza, i wymiary w widoku z góry wzrosły do 460 x 360 mm (Xpression: 415 x 320 mm). Wskutek tego gramofon jest też o 3 kg cięższy.



Pro-Ject XPERIENCE CLASSIC

Kolumna ramienia przymocowana jest do grubego, szerokiego krążka ze stali za pomocą jednej śruby o dużym przekroju. W komplecie dostajemy mały klucz nimbusowy do regulowania VTA. Azymut też regulujemy, ale innym kluczem. Także kardanowe łożysko jest tu większe i, co więcej, nie jest okrągłe, ale eliptyczne, a ma to pomóc w wygaszaniu drgań.

Ramię nazywa się 9cc, co oznacza, że zostało wykonane wraz z główką z plecionki włókna węglowego. Wygląda bardzo masywnie – jego średnica jest większa niż w 8.6c. Podobnie jak w mniejszym ramieniu, tak i tutaj rurka zwęża się w kierunku główki. Przeciwwaga ślizga się po plastikowym trzpieniu, pozwala na montowanie wkładek o masie 7–12 g. Opcjonalnie można dokupić lżejszą, dla wkładek 4–7 g. Kabelki zakończono gniazdami RCA zamontowanymi w metalowej puszcze – tak jak w tańszym modelu. Antyskating – to ciężarek na żyłce, przewieszony przez trochę zbyt giętkie „ramię” z drutu. Niezwykle solidnie wygląda most z podstawą spoczynkową ramienia – jest odlewany z aluminium.

W Xperience Classic nie ma sub-talerza, napęd przenoszony jest bezpośrednio na talerz za pomocą gumowego, bezspoinowego paska o kwadratowym przekroju. Podstawę talerza o masie 2 kg wykonano z płyty MDF i naklejono na nią grubą warstwę winylu. Na całość dokręca się stalową klemę – trzeci element tego „systemu”. To dlatego firma mówi o „sandwiczu” z trzech materiałów dobranych tak, aby vibracje były jak najlepiej tłumione. Odwrócone łożysko jest takie samo, jak w Xpression – to stalowa, chromowana oś i mosiężna tuleja z ceramiczną kulką na dnie.

Silnik, prawdopodobnie taki sam, zamknięto w cięższej obudowie i podwieszono pod masywniejszym elementem z frezowanego aluminium.

Gramofon stoi na trzech wkręcanych nóżkach, wykonanych z aluminiowych stożków i walców, połączonych sorbotanem.

Zewnętrzny zasilacz 16 V AC można wymienić na Speed Box II, co pozwoli też na łatwiejszą zmianę prędkości obrotowej.



Ramię to model 9cc z solidną rurką z plecionki włókna węglowego.



Moment obrotowy przenoszony jest za pośrednictwem gumowego paska o kwadratowym przekroju.



Silnik podwieszono pod solidnym, aluminiowym odlewem.

ODSŁUCH

Jak zwykle przy jakimkolwiek porównaniu, kluczową rolę odgrywa metoda takiego eksperymentu. Mając dwa urządzenia, można je przetestować w kolejności: od tańszego do droższego lub odwrotnie. Pierwsza metoda lepiej wydobywa podobieństwa, druga różnice (ponieważ znacznie łatwiej wskazać elementy, które się pogorszyły niż te, które się poprawiły). Trzecią metodą jest porównanie każdego z nich ze znacznie droższym punktem odniesienia – w moim przypadku był to gramofon *SME 20/3* z ramieniem *SME Series V*.

Wiele słychać już w momencie, kiedy igła po raz pierwszy dotyka płyty... To „ump” jest white głęboko w podświadomość, przez co, jeszcze zanim zagra muzyka, uprzedza, z czym będziemy mieli do czynienia. *Xpression* dobrze mnie do siebie nastawił, ponieważ to „ump” było głębokie i pełne. Nikt oczywiście nie słucha „ump”. Sama muzyka zagrała jednak zgodnie z zapowiedzią – brzmienie było nieco ciepłe, z bogatą barwą. I wcale nie ciemne – bardzo korzystne wrażenie sprawiły wysokie tony, które z korkową matą były otwarte i czytelne, bez karykaturalnie „analogowego” wycofania i zaokrąglenia – ciepło dotyczyło środka, a nawet całości, jej harmonii i spójności, lecz wcale nie tłumienia góry pasma.

To jednak tani, prosty gramofon i wielkiego wyrafinowania ani precyzji nie przyniesie. Średnica nie jest wyraźnie trójwymiarowa, to trochę wina gęstego fluidu, który z jednej strony nadaje wszystkiemu wspaniałą płynność, a z drugiej – maskuje jednak krawędzie i przestrzenność.

Przeście na droższy gramofon przynosi wiele zmian. Jest to niewątpliwie lepsza konstrukcja, zapewniająca większą rozdzielczość i dynamikę. Skraja pasma są lepiej rozciągnięte i definiowane, nie są to zmiany charakteru o 180 stopni, ale rozwinięcie i odsłonięcie dźwięków wcześniej upraszczanych i kamuflowanych. Średnica też jest lepiej różnicowana... choć już nie tak płynna i „kołysząca”, jak z *Xpression III*. I co najciekawsze – tańszy gramofon wpinamy w każdy niskobudżetowy system, i dostajemy od razu wszystko, co ma do zaoferowania, w tym umiejętność „wypełnienia” brzmienia, a więc przynajmniej częściowego skorygowania zbyt szczupłego dźwięku innych elementów toru. *Xperience Classic* ma większy potencjał, ale wymaga większego zachodu i lepiej zrównoważonego systemu – będzie względem niego bardziej neutralny.

W skrócie: *Xpression III* zagra dobrze niemal wszędzie i ze wszystkim, ale w jego przypadku nie przeskoczmy określonego pułapu nigdzie i z niczym; *Xperience Classic* jest bardziej wymagający i w zamian więcej obiecuje, choć też bez przesady... nie jest to gramofon do systemów hi-endowych, ale – przynajmniej – do tych starannie ułożonych.

I jeszcze konieczne wyjaśnienie: obydwa gramofony dostarczane są bez wkładki; w teście wykorzystałem mojego Denona *DL-103* i, oczywiście, to również miało wpływ na rezultaty brzmieniowe... możecie nawet powiedzieć, że był to test wkładki Denona przeprowadzony za pomocą dwóch gramofonów Pro-Jecta... Tak czy inaczej, różnice między obydwojema gramofonami są określone i sytuacja ta nie powinna poważnie się zmieniać przy innej wkładce.

XPRESSION III

CENA: 2890 ZŁ

DYSTRYBUTOR: VOICE
www.voice.com.pl

WYKONANIE

Kompaktowe wymiary z nieco krótszym niż standardowe, ale nowoczesnym, węglowym ramieniem, aluminiowy talerz, klasyczna konstrukcja i wygląd.

FUNKCJONALNOŚĆ

Barczo podstawowa – niewygodna ręczna zmiana obrotów. Mamy jednak dwie różne maty, więc można poeksperymentować!

BRZMIENIE

Płynne, gęste, umiarkowanie rozdzielcze, lecz z wyraźną górą. Wnosi spójność i nasycenie, ma też sporo życia i wyrazistości.

XPERIENCE CLASSIC

CENA: 3950 ZŁ

DYSTRYBUTOR: VOICE
www.voice.com.pl

WYKONANIE

Duża, ładna podstawa, solidne ramię w całości (z główką) z włókna węglowego.

FUNKCJONALNOŚĆ

Podstawowa, manualna zmiana prędkości obrotowej, żadnej automatyki.

BRZMIENIE

Neutralne i dynamiczne, z dobrze rozciągniętymi skrajami pasma i swobodą różnicowania. Zapracuje na siebie w systemach średniej klasy.

Ramiona

Pro-Ject samodzielnie wykonuje ramiona gramofonowe. Austriacko-czeska firma w każdej generacji gramofonów stara się je poprawiać. Obecnie już wszystkie produkuje się z włókna węglowego. W ofercie znajdziemy siedem różnych modeli: *8.6c/9cc/10cc/12cc* oraz *9cc Evolution/10cc Evolution/12cc Evolution*. Poza pierwszym wymienionym (stosowanym w *Xpression*), wszystkie mają węglowe główki zintegrowane z rurką. Ich długość – 9, 10 oraz 12 cali – zależy od konkretnego modelu gramofonu. Modele *Evolution* wyróżniają się solidniejszymi obejmami kardanowego zawieszenia oraz szerszymi i płytszymi przeciwwagami.



Główka w *Xperience* jest integralną częścią ramienia – tak jak ono z włókna węglowego.

Mata i VTA

Xpression III Classic dostarczone ze standardową matą ze sprasowanego filcu i dodatkową – z korka. Warto wypróbować, z którą gramofon brzmi lepiej. Moim zdaniem z korkową. Można też wykorzystać obydwie maty – pod spód podłożyć korkową, na wierzch filcową i odpowiednio podnieść kolumnę ramienia (VTA). Jednocześnie zdjęcie jednej z mat umożliwi dopasowanie VTA do zwykłych płyt 120 g i lżejszych lub 180 g i 200 g, bez ruszania kolumną ramienia.



Opcjonalna mata z korka może być lepszym wyborem niż standardowa – filcowa.

Xpression III – to „zwykła deska” z kilkoma przykręconymi elementami; tylko silnik jest odsprężnięty.

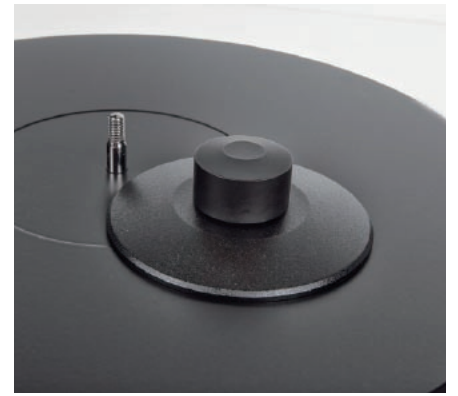




Stopy Xperience wykonano z dwóch aluminiowych elementów przedzielonych sorbotanem; obok jednego z nich widać mechaniczny wyłącznik obrotów.



Duża przeciwwaga - bo i ramię Xperience jest dość ciężkie.



Płyte w Xperience dociska się nakręcanym elementem.



Podstawa Xperience jest wyjątkowo gruba i oklejona pięknym fornirem.

— R E K L A M A —